

KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Sierpnia. — Rok 1838.

Środa.

N^o 229.

Jutro, Ś. Felix Męczennik.

Wczoraj iako w dzień Śgo Augustyna, w kościele XX. Augustjanów przy zupełnym Odpuszcie, wczasie summy Artyści grali *Mszę Hajdena* in B. Nr 4, *Graduale Sandmana*, Ofertorium J. *Elsnera*.

N. PAN raczył najtęskawiej przeznaczyć pensje emerytalne. Otrzymali: PP. Józ. *Garszyński* Sędzia Appel: zł. 4900. *Marjaanna* z *Bartników Olszewska* wdowa po Posługaczu Sądu pol: popr.; oraz córka jej *Karolina*, matka zł. 77 gr. 15, córka zł. 22 gr. 15. *Maciej Dzieżdżicki* b. Archiwista Sądów Appel: zł. 3000. *Panny Leopolda* i *Józefa Łaszowskie* pozostałe córki po b. Kwatermistrzu Deputacji kwater: m. Warsz: zł. 650, i prócz tego wypłacają im będzie pensja, do której ojciec ich od daty dymisji do dnia śmierci nabył prawo, to jest wogóle zł. 902 gr. 23. *Jan Chrołowski* Dozorca kl. 2ej Polic: Admini: m. Warsz: zł. 675. *Elżb: z Fischerów Hiller* wdowa po Nadzemielniku drogi: zł. 202 gr. 15. *Zofja z Wojskich Jakubowska* wdowa po Kanceliście przy Urzę: Municy: m. Lublina, oraz syn jej *Izydor*, matka zł. 500, syn zł. 166 gr. 20. *Winc: Szyszkiewicz* Dozorca kl. 1ej Poli: wyko: m. Warsz: zł. 750. *Stan: Rymiński* Kommissarz deleg: w obwód Łukow: zł. 5000. *Młdg: z Crugenów Wastowska* wdowa po Rzemieślniku drogi; oraz 5 jej dzieci, zł. 240. *Tom: Ochociński* b. Strażnik przy więzieniu w Płocku zł. 225. *Stani: Piekutowski* Kommissarz Poli: m. Warsz: zł. 3000. *Lud: z Mencińskich Stefańska* wdowa po Dozorcy więzienia w Kaliszu, oraz jej dzieci, zł. 360. *Wawrz: Mażewski* Burmistrz m. Janowa, zł. 994 gr. 15. — W orszaku JO. Feldmarszałka *Xcja Wawszawskiego* w tężniejszej podróży są: *Jenerał-Adja: Berg*, *Jenerał-maior Read*, *Adjutantci Xcja*, *Pułkownicy gwardji: Uscakow* i *Bu-*

turlin, *Kapitanowie gwardji: Rudziewicz* i *Antyczkow*, tudzież Główny medyk *Czelirkin*, iakoteż *Radcy Eljasiewicz* i *Oczkin*. — W kościele XX. *Pitarów* odbył się obrzęd zaślubin JP. *Tom: Nideckiego* iednego z Dyrektorów Orkiestry Teatrów War:, z JPanną *Józefą Bieńkowską*. — W składzie muzyki G. *Sennewalda* wyszły: 1) Na zgon *Winc: Belliniego*, śpiew *Adelaidy Kurti*, z muzyką *Wawrz: Rossy*, złp. I i pół. 2) Do *Ludmiły Romans* do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, skomponowany przez *Alexandra de Hechtéeff*, złp. I. — Znajdujący się wczoraj wieczorem u JP. *Jamroszyńskiego*, w domu *Bogka* od ulicy Nowo-Senatorskiej, doznali przyjemności, słysząc Kwintet przez *Braci Ładowskich* wykonany; szczególnie w warjacjach *Majzedera* przednajmłodszy z tych braci *Kazimierz*, mający lat 14, grający pierwsze skrzypce, zadowolił i zasłużone otrzymał pochwały *Lubowników* muzyki. — W wielkim Teatrze po *Parawjedesie* przywołani: JPP. *Werowski* i *Komorowski*. — Kurs wczorajszy: *Dukaty hol:* zł. od 19 gr. 16 do 19 gr. 20. *Assyg: ross:* zł. od 186 gr. 10, do 186 i pół. *Lisy zastaw:* zł. od 93 gr. 3 do 93 gr. 14; *kupon gr. 22.* *Obbligacje udziałowe* zł. 410.

Niemcy. — *Posel Austriacki* przy dworze szwedzkim, *Hrabia Wojna*, wyjechał z Berlina do Drezna. — W. X. *CESARZEWICZ* Następca tronu ross: 6 b.m. przybył do Ems dla używania wód tamiecznych; odwiedził w *Koblentz* *Xiężnę Oranji*, i raczył podarować 50 *Indrów* dla szpitalu w *Hamburgu*; wezwał do Ems rzeźbiarza *Launica*, u którego słucha wykładu o sztukach pięknych, gdyż chce przygotować się do podróży do Włoch w celu zwiedzenia tamiecznych dzieł kunsztu. — *Bytność Rossyjskiego Monarchy w Mnichowie* szczególnie była pomyslną dla artystów, N. *CESARZ*

jest Inżynierem obrazów. Zakupiono wiele dzieł Piotra Hes, Albrechta Adama, Montana, Bayera i innych. Dostojny Gość raczył zaszczyścić Towarzystwo Artystów swoimi odwiedzinami i kupić obraz śpiewaka Szymona, będącego oraz doskonałym malarzem. Do Kreut odesłano kilka obrazów dla N. Cesarzowej. — Królestwo Bawarscy 19 b. m. wieczorem wyiechali do Tegernsee, dokąd także udała się Arcy-Kieźna Zoffja. — 9go b. m. dało się uczuć w Fjume, Tryeście i okolicach mocne trzęsienie ziemi; mury zostały porysowane, a ludzie upadali na ulicach.

Francja. — Marszałek Meza wrócił z Baden do Paryża. — Statek parowy *Sokoł* przywiózł z Algieru wiadomości dochodzące do 11 b. m. Jenerał Gueneheuc (Genehek) udał się z Algieru do Oranu; Jenerał Galboa z Bony do La Kal, na drodze zwiedził obozy w Drea, Nedzmei, Guelmie i Merdżez el Hamar, 1 b. m. objął dowództwo w Konstantynie. Oddział 800 wojska wprzód wyruszył z Konstantyny dla zebrania haraczu, wszystkie pokolenia wypłacy, nawet takie, które już od 40stu lat nie ulegały żadnemu Bejowi. Monitor algierski ogłosił, aby osadnicy nie odważyli się bez eskorty podróżować w krainę. — Król 18 b. m. wieczorem przyjmował Posła tureckiego. O 8ej przybyły do pałacu *Baidarki* i miały zaszczyt tańcować w obec rodziny królewskiej. Nauczyciel młodszych Królewiczów P. Elery napisał o tem obszerny artykuł w dzienniku sporów. — Nieporozumienia z Szwajcaryą nie tak rychło będą zatratwione. P. Mole koniecznie żąda, aby Xię Ludwik Bonaparte dał piśmienne zapewnienie, iż po opuszczeniu Szwajcarii, nigdy do niej nie wróci. — Eskadry francuska i angielska 2go b. m. znajdowały się jeszcze w porcie tunetańskim, ponieważ zaś flotta turecka bynajmniej nie myśli zawinać do brzegów Afryki, przeto Admirał Galboa udał się z częścią floty do Smirny, zaś Admirał Laland został w Turcie. — Minister wojny rozkazał ze-

brać statystyczne wiadomości o prowincji Algierskiej. — Jenerał Negrje 2go b. m. pożegnał się z wojskiem w Konstantynie; trzy stanęły mu w oczach pod czas przemowy. Jenerał Galboza zapewnia Arabom, iż postępować będzie w ślady swojego poprzednika; ci ufali wiele Jenerałowi Negrje, powszechnie żałują tego czynnego dowódcy. — Admirał Rodin wkrótce odpłynie do Meksyku. Spodziewaiają się bezzwłocznego ataku na warownię San Juan d'Ulloa. — Królowa darowała swojej synowej Kieźnej Orleanskiej błękitne i różowe pieluszki dla jej przyszłego dziecka, jeżeli to będzie Syn przeznaczone są pieluszki błękitne, różowe zaś dla córki. — Przy pogrzebie śpiewaka Lafaj w Paryżu, nieśli końce całunu: P. Djuprez z wielkiej opery, P. Henryk z opery komicznej, P. Mgroz z teatru francuskiego, a P. Etjen Arago z Wodewillu.

Anglja. — Prawo zabraniające więzić za długi, zaczyna być ważnem od 1go Października. — Kommissja wyznaczona do zrewidowania stanu więzienia w Newgate, złożyła już rapport Aldermenowi, w którym oddaje pochwały nowo zaprowadzonemu systematowi. Marszałek Sult zwiedzając to więzienie, z podziwieniem zapytał: „Gdzie są wasze podziemne lochy?“ Nie ma wcale. „Gdzie są kajdany?“ Nie ma wcale. Na to odpowiedział: „W tym względzie przewyższyście Francuzów, otrzymałem tu naukę, której nie zaniedbam użyć także we Francji.“

Hiszpanja. — Kabrera w nocy z d. 8 na 9 b. m. napadł na korpus San Miguela pod Morellą, Jenerał Corso zmusił Kabrera do odwrotu, Izabelliści mieli szturmem zdobyć miasto; z obu stron straty są znaczne. — Gała Biskaia niepokojoną jest przez wichrzycieli; chciało zmusić tamiecznych rybaków do walczenia za Don Karola, lecz ci opuścili swoje domy i łuciami przebiegają wioski, roznosząc postrach i zniszczenie. — Minister wojny stanowczo opuści gabinet. — Skarb izabellistowski jest zupełnie wycieńczony; a o zawarciu

nowej pożyczki, nie ma jeszcze pewności. — Upał w *Madrycie* 11 b. m. dochodził 33 stopni. — Generał *Espan* 2go b. m. natarł na korpus Barona *de Meer* w wawozach *Biorhi*, lecz został przez Izabelistów odparty.

Turecja. — Między *Anglią* i *Persją* rozdwojenie jest nieochybne. Poseł angielski *Makneil* opuścił już obóz *Szach* i przygotowanie się do odjazdu. *Szach* nie odstępować od zamiaru zdobycia *Heratu*. *P. Makneil* wystąpił ważne depesze do *Indji* wschodnich. — Cała flotta *egipska* odpłynęła na morze z rozkazem wyszukania floty *tureckiej*. — Powstanie w *Syrji* jest zupełnie uśmierzone. — *P. Gallewaj* 2 b. m. odbył w *Alexandrii* wobec Wice Króla próbę wozem parowym. Mię angielską uiechał w przeciągu półtorej minuty.

Rozmaitości. — *Lanner* ze swoją orkiestrą bawi w *Inspruku*. — 10 b. m. w *Tyrolu*, hufiec rzeskiej młodzieży góralskiej, udającej się na zabawę strzelecką do *Inspruku*, został w *Hal* na nocleg. Ponieważ nie można było wszystkich w jednej gospodzie pomieścić, wielu zaięło także w nowej budowlu, ta była wsparta na słupach; z nieostrożności kilka słupów usunęto, i nieszczęśliwy skutek dał się uczuć. W nocy z strasznym łoskotem runęło zabudowanie i zagrzebało śpiących gruzami. 23 osób znalazło śmierć, między niemi był młody *Tyrolczyk*, Poeta z natury. Okropny to był widok, gdy w kilka dni zaniesiono 16 trumien do grobu; nie jeden optakiwał ojca, brata, przyjaciela. Tylko mała liczba zdolała wcześniej ocalić sobie życie. — Żona Burmistrza i żona Sekretarza w małym miasteczku, niezmiernie etykietalne Damy, spotkały się w towarzystwie. „Wiesz pani, rzekła Burmistrzowa do Sekretarzowej, przez całą noc śniło mi się o tobie.“ Ach! tyle zaszczytu! odpowiedziała Sekretarzowa, właściwie moją powinnością jest, aby mnie się ciągle śniło o pani. — Kapitan długo rozgniewany na majtkę, kazał mu zejść do okrętowego składu po butelkę wina. Majtek nie ru-

zył się z miejsca. „No, czegoż stoisz niedołęgo!“ zawołał Kapitan. Teraz dopiero przyznał się majtek, że jest w obawie, aby Kapitan tymczasem z okrętem nie odpłynął, w chwili gdy on będzie na dole w składzie. — Kapryśna żona łagodnego męża w sprzeczce usłyszała od tegoż pierwszy raz obelgę. „Ty śmiesz mnie łajać!“ zawołała żona. Alboż ja tego od ciebie nie doznawam bardzo często, odrzekł małżonek. „Ty już do moich grubiaństw jesteś przyzwyczajony, ale ja do twoich jeszcze nie do tychczas“, słusznie obroniła się kapryśna. — Paraśjanin mając zmienić dukata w miejsce, dostał tylko za niego 19 zł. groszy 20, choć sam wzięł go za 20 zł. Niezadługo znajduje na ulicy dukata. „Nie podniosę, rzekł paraśjanin z miną mądrego, już ja nie taki głupi, niech kto inny go weźmie i na nim straci.“ — Gwina *Szeniuwe* w *Francji*, szczególnym sposobem stała się pastwą płomieni. Adwokat *Alfred Djureper* nieszczęściem oszalał, i wmałwiał sobie, iż każdy go prześladowie. Posiada rocznego dochodu 30,000 fr., mimo to jest naj-nieszczęśliwszym z ludzi, gdyż w każdym wieku upatruje prześladowcę, mordercę, nawet każdy napój uważa za zatruty. Aby się uchronić od tych mniemanych prześladowań, osiadł w folwarku wspomnianej gminy; gdzie postanowił żyć zupełnie na osobności, ale i tu prześladowały go jego fantastyczne obrazy. Uważał swojego sługę, dzierżawcę, nawet psa, za wrogów, chcących odebrać mu życie. Aby ich zniszczyć od razu, porywał głównie i zapalał wioskę na 20tu miejscach. Wyrębnik chciał go wstrzymać, ale szalony obala go o ziemię, i wystrzałem zabija nieszczęśliwego. Teraz nikt nie śmiał przystąpić do rozziątrzonego, który z namiętnymi wtosami i dzikiem okiem wszędzie szerzył postrach. Mieszkańcy starają się tylko ratować swoje imienie od płomieni. Zandarmerja nakoniec uwieźliła szaleńca. — W *Ludwigsburgu* w *Wirtembergskim* 7go b. m. ukazał się ognisty meteor. — Na *Tamizie* sta-

tek parowy potracił o łódź obładowaną 250 beczkami piwa, łódź wraz z piwem zatonała.

S Z A R A D A.

Szanowni moi wszyscy przyjmicie tę przestrożę,

Którą za doświadczenia udzielić wam mogę;

Kto żąda *pierwsze* czwartę, zawsze źle wychodzi;

Kto czyta *pierwsze drugie*, często sobie szkodzi;

Bo jeśli los złośliwy odwróci swą kartę,

Straci, i wszyscy krzykną: „*oto trzecie czwartę!*“

(Zesła Szarada Materac.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ossoliński Kaie: Hra: z Radzieiowie; Komlrowski Józ: Dziel: z Budziszyna; Lipnicki Dom: z Białegostoku; Młodzianowski Teod: Dzie: z Brud; Wolski Jan Dzie: z Klonowic; Guzowski Miko: Dzie: z Pętkowic; Olkiński Fran: Dzie: z Rapina.

D O N I E S I E N I A.

Podaję do publicznej wiadomości, iż dalsza Licytacja różnych Towarów tokeiowych w dniu 18 w. s. 30 Sierpnia r. b. 1838 o godzinie 10 zrana i dni następnych tu w Warszawie przy placu krasińskim w Sklepie, gdzie dawniej stary Teatr exystował, to jest pod Nr 1790, odbywać się będzie. — *Andrzej Tryllorowicz K. T. C. G. M.*



Onegdaj idąc ulicą Furmańską w domu Jasińskich, zgubiłem Portfel czerwony, w którym znajdowały się 2 Papierki Bankowe po zł. 5, i Książka Legitymacyjna z moim nazwiskiem; znalazca oprócz te zł. 10, odbierze jeszcze nagrody zł. 3. *Szlamę Leszberg Faktor przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1013.*



Mieszkałca w domu pod Nr 424 przy ulicy Krakowskie Przedm., obok Hotelu Saskiego na lew. piątrze od frontu, przyjmuję do roboty Sukiele Damskie podług najnowszej mody, po cenie bardzo miernej, za piękne zrobienie i świeżość zaręczam; oraz daję Lekcje kroju. *Jabłońska.*

Na żądanie Pełnomocnika sądowego nieobecných Sukcessorów niegdy Onufrego Łątkiewicza Typografa, oraz z mocy upoważnienia Prezydji Tryb: Cywil: Gub: Mazow:, w d. 18/30 Sierp: r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 3 z połud: w domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: A. położonym, sprzedana będzie przez publiczną licytacją pozostałość po tymże Łątkiewiczu, składająca się z pierścienia dużego złotego brylantami osadzonego, kilku Pierścionków złotych, Zegara stołowego, Zegarka kieszonekowego srebrnego, Tabakierki srebrnej, Mebli, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Faianso, Szkła, Biblioteki, w dosyć znacznej ilości Papieru czyste-

go drukarskiego rozmaitego gatunku, wagi wiedeńskiej nowej metody, tudzież z całej kompletnej Drukarni, złożonej z pism rozmaitych, mianowicie: Pism Rondowego, Angielskiego, Paryżkich, Lipskiego, Rossyjskiego, Greckiego, Niemieckiego, Druków i wersatów tytułowych i t. p., z Winiet, linij ciągłych obwódkowych, linij ciągłych z wyciecznych, Rygatów i różnych przedmiotów, niemniej 7młu Prass drukarskich, z których jedna francuzka, Prass i Narzędzi introligatorskich, a to wszystko za gotowe natchmianst płacić się mające pieniądze. *A. Sikorski R.*



U Zegarmistrza Imbelskiego, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1812, dostać można ZEGARÓW włożonych ramach, białych godzin i kwadranse, nakręcających się co tydzień, tudzież stołowych i rozmaitych kieszonkowych, z dwuletniem zaręczeniem reparacji.



W Hotelu Lipskim jest do sprzedania pięknej rassy i rosy anglezowany Ogier farby kasztanowatej, lat 6 do 7 mający; również i reszta WINA Węgierskiego po zł. 2 gr. 20. Kupujący 10 butelek, 11stą gratis otrzyma; wiadomość u Rządzcę tego Hotelu, Nr 603 ulica Bieleńska.



Dnia 28 Sierpnia zginał Pies Ogar duży, czarny podpalany, z długim ogonem, uszami nie bardzo długimi, z tyłu mający łatę jak u sarny. Znalazca zechce odesłać lub odprowadzić do domu zwanego Paca na ulicy Miodowej, kosztu uciecia, pożywienia i odesłania wynagrodzone będą; inaczej kłoby utait i zatrzymał, będzie do odpowiedzialności pociągnięty.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro Narzeczona.

Ulubiony KWINTET braci *Badowskich* zaczawszy od dziś, w każdą Środę, Sobotę i Niedzielę od godziny 5 w wieczór, w Handlu Nowackiego pod Nr 532 przy ulicy Podwał, grany będzie.

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Foxalu z illuminacją. Jutro na Lesznie u Rembaczewskiego.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy *Drugiej* Nr 550.

ŚNIADANIE: Baranina z roż: a la sarna, Kaczki z roż: z buracz, Cynadarki bara: z maszyn; Kotlety cięte: odhla: ze szpinat, Flaki, Mostki bara: z ryż; KOLACJA: Sznyce po wiedeń; Jaja na buljo; kureczka z roż: z mizerią, i inne Potrawy.

Jutro w handlu *Matewskiego*, Kaczka faszero; Połędwie szpiko: na sposób indyjski z roż; Rozbrateli Sznyce z kartofel, Potrawa z kalafjora; Kotlety bite z kaparowem masłem i Flaki.